

Sygn. akt III AUa 1803/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSO del. Grażyna Borzestowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Gdańsku

sprawy L. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji L. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt VI U 2965/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1803/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 02 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu L. K. przyznania prawa do emerytury. Organ rentowy powołał się na przepisy art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: „ustawa emerytalna”) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako: „rozporządzenie z 1983 r.”). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że jedną z podstaw odmowy przyznania emerytury było uznanie, że do dnia 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż do pracy w warunkach szczególnych nie został przyjęty okres od 4 marca 1976 r. do 30 listopada 1986 r. w Zakładach (...) S.A w B.

Odwołanie od tej decyzji złożył ubezpieczony domagając się jej zmiany poprzez przyznanie świadczenia emerytalnego. Zarzucił, że złożył wymagane świadectwo pracy w warunkach szczególnych, w Zakładach (...) na potwierdzenie spełnienia kwestionowanej przez ZUS okoliczności.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w. odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podniósł, iż organ rentowy nie uwzględnił pracy w warunkach szczególnych wykazanych świadectwami pracy albowiem pracodawca nie wskazał wykazu, działu i punktu zarządzenia resortowego, w którym właściwy dla resortu minister ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisko, na którym wykonywane były prace przez ubezpieczonego.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczony L. K. urodzony (...), który w dniu 19 sierpnia 2013 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury spełnia takie warunki niezbędne do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym jak: osiągnięcie wieku (60 lat), posiadanie na dzień 1 stycznia 1999 r. ponad 25-letniego stażu ubezpieczeniowego oraz nie jest członkiem OFE. Z dołączonych przez niego dokumentów potwierdzających zatrudnienie, w tym świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach organ rentowy uznał za udowodniony okres 25 lat, 3 miesięcy i 2 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Sporna pozostaje kwestia wykazania wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych, który do dnia 1 stycznia 1999 r. winien wynosić nie mniej niż 15. Ubezpieczony na powyższą okoliczność przedłożył świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione przez (...) S.A. Ze świadectwa tego wynika, że ubezpieczony pracował w tym Zakładzie od 04 marca 1975 r. do 31 grudnia 2005 r. zajmując następujące stanowiska:

- montera elektronika od 04.03.1976 r. do 30.11.1986 r, wykonując pracę narażającą na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300 000 MHz w strefie zagrożenia /dział XIV poz. 4 wykaz A/;
- kontrolera jakości od 01.12.1986 r. do 30.06.1999 r. wykonując pracę kontroli jakości wyrobów na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie / dział XIV poz. 24, wykaz A/.

Sąd Okręgowy wskazał, że z zeznań świadków R. J., J. U. (1) i samego ubezpieczonego wynika, że praca zarówno montera elektronika, jak i kontrolera jakości polegała na strojeniu radioodbiorników. Jako monter elektronik wnioskodawca sprawdzał radioodbiorniki w ramach napraw końcowych za pomocą generatora fal elektromagnetycznych. Praca kontrolera jakości polegała na sprawdzeniu prawidłowości wykonania radioodbiornika, czy spełnia wszystkie wymagania. Sprawdzenie to odbywało się także za pomocą fal elektromagnetycznych. Prace odbywały się w klatkach F.. Była to praca w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych przy użyciu generatorów od 0 do 300 Mhz. Fale były w bezpośredniej bliskości głowy. Świadek J. U. (2) zeznał, że pracownicy nie posiadali wiedzy czy pracują w strefach zagrożenia. Nie były prowadzone takie badania, nie było mierników stref zagrożenia na stanowiskach pracy.

Sąd Okręgowy w celu uzyskania wiadomości specjalnych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dopuścił dowód z opinii biegłego, który został zobowiązany do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy w okresie od 4 marca 1976 r. do 30 listopada 1986 r. w Zakładach (...) " odwołujący wykonywał pracę narażającą na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia jako operator generatorów indukcyjnych wysokiej częstotliwości. W opinii z dnia 17 kwietnia 2014 r. biegły sądowy A. P. opierając się na dokumentach z akt sprawy (w tym, w aktach osobowych) stwierdził, że ubezpieczony w zakładach (...), nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych polegającej na narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia - wykaz A, dział XIV, poz. 4 rozporządzenia z 1983 r. Biegły podał, że praca polegająca na strojeniu radioodbiorników wykonywana w sposób opisany przez świadków i ubezpieczonego (w tym nawet w klatce F.) nie wiązała się z narażeniem na działanie pól elektromagnetycznych o stopniu nasilenia kwalifikującym do szczególnych warunków pracy w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. Biegły nawiązując do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z

dnia 25 maja 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz. U. Nr 21 z 1972 r., poz. 153) oraz rozporządzenia Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie 0,1 MHz do 300 MHz podniósł, że w dokumentach archiwalnych zakładu pracy brak pomiarów natężeń pól elektromagnetycznych na stanowiskach pracy. Wynika to jednak z tego, że w tych zakładach nie wytwarzano pola elektromagnetycznego o stopniu nasilenia szkodliwym dla zdrowia pracowników. Ustosunkowując się do zastrzeżeń ubezpieczonego biegły podtrzymał stanowisko, że w zakładach (...) ubezpieczony nie pracował w warunkach narażenia na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Strefa zagrożenia, zgodnie z przepisami rozporządzenia, zaczyna się od natężenia pola elektromagnetycznego pomiędzy 20 V/m a 300 V/m. Takich wartości nie emitowały urządzenia używane do strojenia radioodbiorników.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach emerytalno-rentowych ZUS oraz aktach osobowych wnioskodawcy oraz powyższą opinię biegłego i na tej podstawie wykluczył, aby w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych związaną z przebywaniem w strefie narażenia na niekorzystne działanie pola elektromagnetycznego w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 184 ust 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składowy i nieskładowy, o którym mowa w art. 27 (20 lat dla kobiet). Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w tym funduszu na dochody budżetu państwa za pośrednictwem Zakładu (art. 184 ust 2). Na podstawie art. 32 ust 1 cytowanej ustawy ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym, czyli w wieku 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Dla celów ustalenia uprawnień emerytalnych za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy rozporządzenia z 1983 r. mają zastosowanie do wszystkich pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, a okresy te stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.

Wobec zakwestionowania świadectwa pracy przez organ rentowy Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia spornych okoliczności. Organ rentowy za sporną uznał okoliczność czy ubezpieczony przez okres co najmniej 15 lat wykonywał pracę w warunkach szczególnych. W jego ocenie tej przesłanki faktycznej o istotnym znaczeniu prawnym ubezpieczony nie wykazał. Takie stanowisko Sąd Okręgowy podzielił. W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności opinii biegłego z zakresu bhp wynika bowiem, iż ubezpieczony w spornym okresie czasu nie wykonywał, wbrew treści świadectwa wystawionego przez pracodawcę, pracy w warunkach szczególnych, w szczególności zaś tej, która została wskazana w wykazie „A”, w dziale XIV pod poz. 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia z 1983 r. Wymieniona pod tą pozycją praca odnosi się do wykonywanych stale i w pełnym wymiarze czasu czynności pracowniczych narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Takiego charakteru nie miały czynności wykonywane przez ubezpieczonego, co jasno wynika z przedłożonej opinii biegłego i późniejszego jego

przesłuchania na rozprawie. Sąd Okręgowy podkreślił, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym musi zostać ono wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Wobec tego sam fakt przedstawienia przez wnioskodawcę świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy bowiem nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt III AUa 249/12). W analizowanym przypadku, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przyznać racji wnioskodawcy, że w spornym okresie pracy był narażony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na jego stanowisku na działanie pól elektromagnetycznych o wskazanym wyżej zakresie w strefie zagrożenia. Sąd Okręgowy zauważył, że w aktach osobowych ubezpieczonego nie ma żadnych dokumentów pracowniczych, które wskazywałyby, że zakres czynności na zajmowanym przez niego stanowisku związany byłby z narażeniem na działanie pól elektromagnetycznych. Nie wiadomo wobec tego na podstawie jakich dokumentów wystawiono zaświadczenie o pracy w warunkach szczególnych, a dokumenty takie powinny w tych aktach być, skoro w świetle przepisów art. 228 i art. 229 k.p. pracodawca jest obowiązany do prowadzenia i przechowywania szczególnej dokumentacji pracowników narażonych na promieniowanie jonizujące, czy też przebywających w strefie zagrożenia. Sąd Okręgowy dodał, że nie każda praca przy użyciu urządzeń elektrycznych, wytwarzających pole magnetyczne, jest pracą w szczególnych warunkach, bowiem praca ta musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu w strefie zagrożenia, która jest określona w przepisach prawnych. W oparciu o dowody osobowe przeprowadzone w niniejszym postępowaniu, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było przyjąć, że ubezpieczony stale i pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał swoje obowiązki pracownicze w takiej strefie zagrożenia, nawet przy czysto teoretycznym założeniu, zgodnie z którym rzeczywiście był on wtedy narażony na działanie pól elektromagnetycznych tym bardziej, że z zeznań świadka U. jednoznacznie wynika, że na stanowiskach pracy zajmowanych przez wnioskodawcę nie dokonywano pomiarów natężenia pola elektromagnetycznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony nie spełnił do dnia 1 stycznia 1999 r. wymogu legitymowania się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych i dlatego nie jest uprawniony do wcześniejszej emerytury na mocy art. 32 w zw. z art. 184 ustawy emerytalnej. Z tego względu Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony zaskarżając wyrok w całości. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2) i 3) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony nie wykazał roszczenia poprzez niewykazanie ilości lat pracopracowanych w warunkach szkodliwych,
2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 233 kpc poprzez:
 - naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz przyjęcie opinii sporządzonej przez biegłego sądowego za rzetelną i wystarczającą, podczas gdy z analizy akt sprawy wynikają wprost istotne wątpliwości co do rzetelności oraz kompletności opinii,
 - uznanie wbrew zasadzie logicznego rozumowania, że ubezpieczony powinien wykazać liczbę przeprowadzonych w szczególnych warunkach lat, w tym przedstawić sądowi wiarygodne źródła dowodowe podczas gdy z akt sprawy wynika, że ubezpieczony nie miał możliwości przedstawienia dodatkowych dokumentów potwierdzających czas pracy w warunkach szczególnych, w związku z czym jedynymi środkami dowodowymi były zeznania świadków oraz wyjaśnienia ubezpieczonego,
 - dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niwszechstronny i wybiórczy poprzez pominięcie w zasadzie w całości dowodu z zeznań strony oraz uznanie za jedyne wiarygodne źródło dowodowe opinii biegłego,

- poprzez pominięcie wskazanych przez ubezpieczonego dowodów z akt spraw VI U 2893/13, VI U 1929/13 toczących się przed tym samym Sądem, a w których w oparciu o identyczny stan faktyczny zapadły wyroki korzystne dla odwołujących, pominięcie zeznań świadków oraz strony odwołującej w zakresie przyznawania przez cały okres pracy dodatku za pracę w warunkach szczególnych,

3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 232 zdanie drugie kpc poprzez jego niezastosowanie i niepowołanie kolejnego biegłego w sytuacji, gdy z zeznań strony oraz z zarzutów do opinii biegłego wprost wynika, że należałoby przeprowadzić dowód z opinii kolejnego biegłego w celu wszechstronnego wyjaśnienia stanu sprawy.

W związku z powyższym na podstawie art. 368 §1 pkt 5 kpc w związku z art. 386 §1 kpc ubezpieczony wniósł o:

- zmianę wyroku poprzez uznanie, że na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,

- względnie, w przypadku uznania przez Sąd drugiej instancji, że nie istnieją podstawy do zmiany wyroku, na podstawie art. 386 § 4 kpc wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji,

- zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w obydwu instancjach w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Nadto na podstawie art. 368§1 pkt 4) kpc wniósł o przeprowadzenie nowego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki na okoliczność możliwości wskazania przez biegłego czasu w jakim ubezpieczony pracował w warunkach szkodliwych, czy ubezpieczony był narażony na stanowisku monter na działanie czynników szkodliwych, a jeśli tak, to w jakim zakresie.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że nie może zgodzić się z rozstrzygnięciem i uzasadnieniem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. W wyroku Sąd pominął bowiem istotne dla sprawy okoliczności takie jak zeznania świadków, wyjaśnienia ubezpieczonego oraz oparł się w zasadzie wyłącznie na opinii biegłego, która w sposób istotny budzi wątpliwości w odniesieniu do jej rzetelności. Zdumienie ubezpieczonego budzi zatem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, które stoi w sprzeczności zarówno z zebrany materiał dowodowy, jak i zasadami logicznego rozumowania.

Ubezpieczony podniósł, że na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014r. w sposób precyzyjny zgłosił zarzuty do opinii biegłego, które to zarzuty zostały pominięte przez Sąd pierwszej instancji. Ubezpieczony wykazywał między innymi sprzeczność w odpowiedziach

biegłego polegającą np. na tym, iż używanie przy montażu radioodbiorników klatki

F. eliminowało możliwość powstania szkodliwego pola, ponieważ - co wskazał ubezpieczony, aby sprawdzić radio i dokonać jego kontroli czy też montażu, należało pole elektromagnetyczne wytworzyć w samej klatce, co w ogóle nie było przedmiotem rozważań biegłego.

W ocenie apelującego Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął istotne dla sprawy dowody i twierdzenia wskazane przez ubezpieczonego, a mianowicie fakt, że organ ubezpieczeniowy nie kwestionował w ogóle pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych na stanowisku kontrolera, które to stanowisko zajmował ubezpieczony później, niż stanowisko monter. Zarówno z zeznań świadków, jak też samego ubezpieczonego wynika wprost, że stanowiska te miały tożsamy zakres czynności, tj. praca na stanowisku kontrolera oraz monter polegała w zasadzie na tym samym. Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w ogóle do tego twierdzenia. Zarzutem organu ubezpieczeniowego było jedynie to, że stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego nie znajdowało się w chwili wydania decyzji w załączniku do rozporządzenia organ nie kwestionował nigdy faktu braku pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych. Sąd pierwszej instancji w sposób nierzetelny dokonał oceny dowodów z dokumentów wskazanych przez odwołującego. Sąd np. nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do zaświadczenia przedstawionego przez zakład pracy ubezpieczonego, z którego wynika, że ubezpieczony przez cały okres pracy w zakładzie pracy pracował na stanowiskach narażających

go na działanie czynników szkodliwych. Sąd bezpodstawnie uznał, że brak dowodów w postaci pomiarów uzasadnia założenie, że ubezpieczony pracował w zakładzie pracy w normalnych warunkach. W tym zakresie pominął zupełnie zgłaszane przez świadków oraz ubezpieczonego fakty, iż pracownikom na stanowiskach monter oraz kontroler były wypłacane dodatki za pracę w warunkach szkodliwych. Brak jest jakiegokolwiek wzmianki o ustosunkowaniu się Sądu do tych twierdzeń w uzasadnieniu. Skoro brak jest dokumentacji pracodawcy odnośnie zasadności przyznawania dodatku za pracę w warunkach szczególnych, Sąd pierwszej instancji powinien oprzeć się na dowodach osobowych w postaci zeznań świadków oraz ubezpieczonego. Zeznania te nie zostały zakwestionowane przez Sąd w uzasadnieniu, Sąd nie odmówił im w żaden sposób wiary, a całkowicie je pominął. Nie wykazują one jednak żadnej sprzeczności, są spójne w tej kwestii, zatem powinny zostać uznane za wiarygodne, nie zaś pominięte. Nie sposób bowiem uznać, że to ubezpieczony będzie posiadał dokumentacji sprzed około 40 lat uzasadniającą przyznanie dodatku za pracę w warunkach szkodliwych. Wątpliwe jest również, że po takim okresie istnieje dokumentacja pracownicza będąca w posiadaniu innego podmiotu. Ubezpieczony podniósł, iż wskazał w swoich zeznaniach, że badania musiały być dokonywane przez podmiot zewnętrzny, zatem nie mogą się znajdować w aktach pracodawcy. Przypuszczać jedynie można, że w tym zakresie Sąd oparł się na zdaniu biegłego, że prawdopodobnie to inspektorat sanitarny powinien posiadać dane dotyczące przeprowadzonych pomiarów. Tego jednak nie sposób stwierdzić, ponieważ Sąd pierwszej instancji nie odniósł się również do tych twierdzeń ubezpieczonego.

Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z przesłuchania strony w sposób nierzetelny, nie dokonując go w sposób kompletny. Ubezpieczony był przesłuchiwany jedynie do pewnego momentu, potem, z uwagi na jego uwagę, że organ ubezpieczeniowy nie kwestionował jego pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kontrolera przesłuchanie zostało przerwane. Ubezpieczony nie zdążył przedstawić w całości swojego stanowiska, a dalsze poglądy musiał przedstawiać podczas ustnej polemiki z wnioskami opinii oraz podczas przesłuchania biegłego na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014r.

Sąd pierwszej instancji pominął również zgłaszane przez ubezpieczonego odnośnie przeprowadzenia dowodów z akt spraw VI U 2893/13, VI U 1929/13, które to dowody Sąd całkowicie pominął oraz nie odniósł się do nich w uzasadnieniu wyroku, co powinno nastąpić, ponieważ Sąd postanowił o dołączeniu wskazanych wyżej akt do akt niniejszego postępowania. Jednak dowód z tych akt nie został przeprowadzony. Sąd zignorował twierdzenia ubezpieczonego, że stan faktyczny w tych sprawach jest tożsamy ze stanem faktycznym występującym w przedmiotowej sprawie. W powyższych sprawach Sąd pierwszej instancji podzielał stanowisko odwołujących, zatem dziwne jest, że w przedmiotowej sprawie nastąpiła zupełna zmiana postawy oraz sposobu orzekania. Zaznaczyć należy, że sprawy te dotyczyły również pracowników zakładu pracy ubezpieczonego. Przeprowadzenie tych dowodów mogło rzutować na wypracowanie przez Sąd pierwszej instancji wiarygodnego i rzetelnego poglądu na stan faktyczny występujący w niniejszej sprawie.

Zdaniem ubezpieczonego należy mieć również na uwadze, że występował on w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, zatem nie mógł zgłosić oraz wnioskować o przeprowadzenie wszystkich dowodów mogących w sposób dostateczny ustalić stan faktyczny w sprawie. Zatem na Sądzie powinien ciążyć obowiązek takiego przeprowadzenia dowodów, aby stan sprawy został ustalony w sposób precyzyjny. Sąd pierwszej instancji zaniechał zarówno takiego działania, czym naruszył zdaniem odwołującego dyspozycję art. 232 zdanie drugie kpc, jak i pominął już zgłoszone przez odwołującego dowody i twierdzenia na ich poparcie.

Zasadny zdaniem ubezpieczonego jest również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego w obliczu nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w całości, a także z pominięciem zarzutów zgłaszanych do opinii biegłego.

Biegły, co wynika wprost z treści opinii, zajął się analizą błędów świadków, zagadnieniami teoretycznymi w przedmiotowej sprawie, a nie odnosi się do kwestii związanych z zarzutami. Biegły nie odniósł się np. do kwestii źródeł pola elektromagnetycznego powodującego pracę w warunkach szczególnych, a jedynie odniósł się do teoretyzowania na temat możliwości powstania źródeł pola elektrycznego. Nie odniósł się w ogóle do faktu, że organ

ubezpieczeniowy nie kwestionował pracy w warunkach niebezpiecznych na stanowisku kontrolera, zatem nie uznawał pracy ubezpieczonego w tym okresie za bezpieczną.

Większa część opinii biegłego sprowadza się do wywodów teoretycznych, nie faktycznych i mających za podstawę zarówno dokumenty dołączone do akt sprawy, jak i zeznania świadków. Biegły bezpodstawnie podważał zaświadczenie wydane ubezpieczonemu przez pracodawcę argumentując, że takie zaświadczenia często były wydawane „z litości”. Nie sposób uznać takiego poglądu za rzetelny i uzasadniony.

W opinii ubezpieczonego istnieje podstawa do powołania nowego biegłego, w celu ponownego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Reasumując, w ocenie ubezpieczonego, dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego jest wybiórcza oraz nie wszechstronna. Sąd pominął bowiem istotne okoliczności oraz dowody wskazane przez stronę, nie odniósł się również do wszystkich zarzutów i twierdzeń wskazanych przez stronę odwołującą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd odwoławczy będąc bowiem przede wszystkim instancją merytoryczną, orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r., sygn. IV C KN 15754/00, publ. LEX nr 78327).

Ubezpieczony zarzucił Sądowi I instancji przede wszystkim naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten należy uznać za chybiony, ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyjaśniając sporne okoliczności sprawy, istotne dla jej rozstrzygnięcia i dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie przekroczył wyznaczonych w art. 233 kpc granic swobody, jak również nie dopuścił się dowolności w jego ocenie. Przepis art. 233 § 1 kpc uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 kpc przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki, albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Wbrew stanowisku ubezpieczonego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy powyższego przepisu.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii spełnienia przez ubezpieczonego, wynikających z treści art. 184 ust.1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998r.o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm. nazywanej dalej ustawą emerytalną) przesłanek do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Na wstępie rozważań natury prawnej wskazać należy, że prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy emerytalnej, zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym osób urodzonych przed 1 stycznia 1949r. Przepis ten w ust.4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust.1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust.2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wydane na podstawie art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz.267 ze zm.). Natomiast uprawnienia do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948r. reguluje art. 184 ustawy emerytalnej. Zgodnie z brzmieniem ust.1 tego artykułu tym właśnie ubezpieczonym (mężczyzną) przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 (60 lat – par.4 ust.1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego) , jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999r. osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej (co najmniej 25 letni). W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy kwestionował jedynie spełnienie przez ubezpieczonego wymaganej na dzień 1.01.1999r. przesłanki wykonywania pracy w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat. Dla oceny kwestii spełnienia tej przesłanki kluczowa była odpowiedź na pytanie, czy okres zatrudnienia w ZR (...) w B. w okresie od 04.03.1976r. do 30.11.1986r. podlega zaliczeniu do wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Wskazać należy, że definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Stanowi on, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, co wynika wprost z cytowanego wyżej przepisu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009r. I UK 20/09 LEX nr 515698 motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS opiera się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniejszej niż inni ubezpieczeni.

Jak już wskazano wyżej obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy.

Dla oceny, czy ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających za uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

W tym miejscu wskazać należy, że stosownie do art. 6 kc w związku z art. 232 kpc ciężar udowodnienia faktu wykonywania przez co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach spoczywał na ubezpieczonym. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie udowodnił, aby praca, którą wykonywał w ZR (...) w B. była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Na tą okoliczność ubezpieczony przedłożył już w organie rentowym świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 30.12.2005r. wystawione przez

(...) S.A. w B., podpisane przez specjalistę ds. pracowniczych P. Z., w którym wskazano m.in., że wnioskodawca w okresie od 04.03.1976r. do 30.11.1986r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300 000 MHz w strefie zagrożenia, na stanowisku monter-elektronik, wymienione w załączniku do rozporządzeni- wykaz A Dział XIV, poz.4. Należy podkreślić, że organ rentowy samodzielnie stwierdza spełnienie przesłanek do nabycia prawa do świadczenia, w związku z powyższym nie wiąże go zapatrywania podmiotów wystawiających dokumenty przedkładane przez wnioskodawcę na temat kwalifikacji zdarzeń mających znaczenie dla oceny wniosku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.08.2009r. I UK 77/09 LEX nr 558288). Niewątpliwie świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym, jest dokumentem prywatnym. Dokument prywatny stanowi zaś dowód tego, że osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie, tak jak wszystkie inne dowody. Dowód z dokumentu prywatnego – świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach złożony przez ubezpieczonego jest co prawda samodzielnym środkiem dowodowym, służącym stronie do udowodnienia faktu, którego istnienie potwierdzono w dokumencie, jednakże nie zwalnia to sądu orzekającego od oceny tego dowodu z zachowaniem zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Na okoliczność pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych w okresie od 04.03.1976r. do 30.11.1986r. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe z akt osobowych ubezpieczonego za okres zatrudnienia w ZR (...) w B., z zeznań świadków R. J. i J. U. (2) , opinii biegłego sądowego specjalisty d.s bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zeznań wnioskodawcy. Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego dokonał prawidłowej oceny tych dowodów pod kątem tego, czy ubezpieczony wykonywał prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300 000 MHz w strefie zagrożenia (Wykaz A. Dział XIV, poz.4 załącznika) i prawidłowo uznał, że wnioskodawca nie udowodnił, aby wykonywał pracę w strefie zagrożenia.

Co należy rozumieć przez pojęcie „ strefa zagrożenia” wyjaśniały przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.05.1972r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz.U. nr 21/1972, poz.153 – obowiązujące w okresie od 08.06.1972r. do 24.07.2001r.) oraz rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.02.1977r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz.U. nr 8/1977, poz.33 ze zm. – obowiązujące w okresie od 01.06.1977r. do 24.07.2001r.). Rozporządzenie z 25.05.1972r. dotyczyło bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne z zakresu od 300 MHz do 300.000 MHz, w szczególności przemysłowych urządzeń grzejnych, urządzeń radiokomunikacyjnych, urządzeń radiolokacyjnych, radionawigacyjnych, fizykoterapeutycznych i diagnostycznych (§ § 1 i 2) . Rozporządzenie z dnia 19.02.1977r. dotyczyło BHP przy stosowaniu w szczególności przemysłowych urządzeń grzewczych , indukcyjnych i dielektrycznych, urządzeń radiokomunikacyjnych, fizykoterapeutycznych i diagnostycznych (§ § 1 i 2). Przepisy obu wymienionych rozporządzeń ustalały – na obszarze otaczającym urządzenia wytwarzające pole elektromagnetyczne we wskazanych w nich częstotliwościach następujące strefy ochronne: 1) strefę pośrednią 2) strefę zagrożenia, 3) strefę bezpieczną, natomiast obszar poza strefami ochronnymi, stanowić miał strefę bezpieczną (zob. § 2 ust.1 obu rozporządzeń). Rozporządzenia normowały też sposób określenia poszczególnych stref w drodze pomiarów: wartości średniej gęstości strumienia energii (§ 2 ust.2 rozporządzenia z 1972r.), wartości pola elektrycznego i magnetycznego (§ 2 ust.2 rozporządzenia z 1977r.) Granice poszczególnych stref ochronnych ustalone zostały w powołanych rozporządzeniach według wartości w/w pomiarów (§ 3 rozporządzenia z 1972r., § § 3 i 4 rozporządzenia z 1977r.). W konsekwencji zakwalifikowanie konkretnego obszaru otaczającego urządzenie wytwarzające pole elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz i od 300 MHz do 300.000 MHz do strefy zagrożenia było skutkiem uzyskania w drodze pomiaru, wartości (opromienienia bądź należenia pola elektrycznego/ magnetycznego) mieszczącego się w granicznych wartościach przypisanych tej strefie przez ustawodawcę (§ 3 ust.3 pkt 3 i ust.4 pkt 3 rozporządzenia z 1972r. i § 3 pkt 3 i § 4 pkt 3 rozporządzenia z 1977r.). Powołane rozporządzenia określały też minimalną częstotliwość pomiarów kontrolnych w miejscach przebywania pracowników w otoczeniu urządzeń kontrolnych wytwarzających pola elektromagnetyczne (co 3 lata w spornym okresie) , organy zobowiązane do przeprowadzenia

takich kontroli (Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Państwowa Inspekcja Radiowa, (...) Instytut (...)), minimalna częstotliwość szkoleń BHP pracowników zatrudnionych w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych (co 3 lata) (§ 5, 6 ust.1, 7 rozporządzenia z 1972r., § 7, 8 ust.1, 9 rozporządzenia z 1977r.). Ponadto zakład pracy użytkujący urządzenia wytwarzające pola elektromagnetyczne miał obowiązek oznakować granice stref ochronnych (§ 3 ust.5 rozporządzenia z 1972r., § 5 rozporządzenia z 1977r.). W strefie pośredniej mogli przebywać pracownicy zatrudnieni przy produkcji, naprawach, przeglądach, obsłudze lub stosowaniu urządzeń wymienionych w § 1 w czasie jednej zmiany roboczej. Natomiast skutkiem „zakwalifikowania” obszaru otaczającego urządzenie wytwarzające pole elektromagnetyczne do strefy zagrożenia było ograniczenie czasu przebywania pracowników w tej strefie. Dopuszczalny czas trwania w tej strefie ulegać musiał skróceniu w zależności od natężenia pól elektromagnetycznych (§ 4 ust.1 rozporządzenia z 1972r., § 6 ust.1 rozporządzenia z 1977r.). Zasady obliczania dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia normowały: zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 09.08.1972r. w sprawie określenia pól elektromagnetycznych w zakresie mikrofalowym oraz dopuszczalnego czasu pracy w strefie zagrożenia (Dz.Urz. MZ 17/1972r. poz.78) wydane na podstawie § 4 ust.4 rozporządzenia z 1972r. oraz załącznik „zasady obliczania dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia” do rozporządzenia z 1972r. W konsekwencji pracą w warunkach szczególnych jest praca narażająca na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0.1 do 300.000 MHz, ale tylko wtedy, gdy wykonywana jest na obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia”. Tak więc aby ubezpieczonemu można było zaliczyć pracę wykonywaną w spornym okresie jako pracę w szczególnych warunkach, musiałby on wykazać, że była ona wykonywana w strefie zagrożenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy i uznał, że powyższej okoliczności ubezpieczony nie udowodnił. Wskazać należy, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się dwa świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach. Jedno z dnia 30.12.2005r. , o którym była mowa wcześniej oraz drugie z wcześniejszej daty, tj. 21.08.2003r. (k. 4 akt osobowych ubezpieczonego część A). Znamienne jest to, że świadectwo z 21.08.2003r. zostało wydane przez specjalistę bhp J. U. (2) (świadka zeznającego w sprawie), w którym potwierdził że ubezpieczony wykonywał prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300 000 MHz w strefie zagrożenia. Tymczasem z zeznań świadka J. U. (2) złożonych w sprawie wynika, że pracownicy nie posiadali wiedzy czy pracują w strefach zagrożenia, że nie były prowadzone takie badania, nie było mierników stref zagrożenia na stanowiskach pracy oraz , że nie spotkał się żeby były pomiary stref. Jeżeli zatem specjalista d.s bhp J. U. (2) wystawił świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach a podstawą wydania było ustalenie, że wnioskodawca pracował w strefach zagrożenia i jednocześnie w trakcie postępowania sądowego zeznał, że nie było pomiarów stref , to jaką podstawę miał do wystawienia tegoż świadectwa ? Do wystawienia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach istnieje podstawa wówczas, jeżeli posiada się kompletną, pełną dokumentację, która obrazuje strefy zagrożenia i obrazuje te szczególne warunki, w których miałby pracować wnioskodawca. Takiej zaś dokumentacji nie ma. To obowiązkiem ubezpieczonego było naprowadzenie w toku postępowania przed Sądem I instancji takich dowodów, które dałyby podstawę do tego, żeby można było przyjąć że zostały wykazane strefy zagrożenia i że dane stanowisko, na którym pracował znajdowało się w strefie zagrożenia,

Wskazać również należy, że potwierdzenie przez (...) S.A. w B., w dwóch świadectwach , wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez ubezpieczonego nie mogło być pozytywnie zweryfikowane poprzez dokumentację zawartą w aktach osobowych, albowiem okresy wykonywania przez wnioskodawcę pracy zaliczanej do pierwszej kategorii zatrudnienia (przed 1 stycznia 1983r.) ani pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (po 1 stycznia 1983r.) nie były odnotowywane w jego aktach osobowych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, iż błędnie apelujący wskazał, jakoby Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie jedynie na opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bhp. Sąd Okręgowy wydał bowiem rozstrzygnięcie po analizie całości zebranego materiału dowodowego, w tym dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego, jak również zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i ubezpieczonego. W tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwa była w ogóle potrzeba przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty ds. bhp. Biegły bowiem specjalista ds. bhp posiada wiedzę w zakresie przepisów bhp, jest w stanie ocenić czy na danym stanowisku pracy są przestrzegane normy bhp, natomiast jeżeli chodzi o wiedzę faktyczną, to obowiązkiem Sądu I instancji było ustalenie stanu faktycznego w sprawie w oparciu

o materiał dowodowy zaferowany przez strony- ustalenie, czy wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach. W konsekwencji bezzasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 zdanie drugie kpc poprzez jego niezastosowanie i niepowołanie kolejnego biegłego.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek apelującego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki, ponieważ był on spóźniony, a ponadto został zawnioskowany na okoliczności, których ustalenie leżało w gestii sądu a nie biegłego.

Mając powyższe na uwadze stosownie do art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji wyroku.

-